

Jerzy Kielbik

Komornictwa kapitałowe wobec reformy społeczno-gospodarczej z 1766 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 221-235

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Kiełbik

Komornictwa kapitulne wobec reformy społeczno-gospodarczej z 1766 roku

Jednym z elementów decydujących o specyfice prawnej Warmii były jej przepisy wewnętrzne. Biskup Marcin Kromer określał to następująco: „Poddani biskupa i kapituły warmińskiej korzystają z tych samych praw krajowych co i pozostali mieszkańcy Prus, ale mają i swoje własne, wspólne dla nich prawa, które nazywają *Landesordnung*, to znaczy ordynacjami krajowymi”¹. Najdłuższą obowiązującą warmińską ustawą krajową była ustawa biskupa Maurycego Ferbera z roku 1526, będąca obszernym aktem regulującym całokształt stosunków warmińskich². Ordynacja ta stała się aktem podstawowym organizującym życie kraiku przez ponad dwieście czterdzieści lat³. Wprawdzie w latach następnych wydawano kolejne ordynacje, ale swą treścią obejmowały one jedynie wąskie zagadnienia. Z biegiem czasu spowodowało to, w połączeniu z przemianami społeczno-gospodarczymi oraz chaosem, jaki niosły ze sobą wojny, że sprawą konieczną stawało się przeprowadzenie reformy prawnej. Prace nad nową ordynacją krajową zainicjował biskup warmiński Adam Stanisław Grabowski w styczniu 1766 r. Dokument sporządzony przy współudziale kapituły katedralnej został opublikowany 4 lipca.

Ordynacja krajowa oraz przebieg prac nad nią doczekały się już opracowania⁴. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie spojrzenia mieszkańców części kapitulnej Warmii na dręczące ich problemy oraz kształt przyszłej reformy. Umożliwia to zachowanie trzech dokumentów: z Pieniężna⁵, Olsztyna⁶ i Fromborka⁷ (z części biskupiej Warmii, zachował się niestety tylko jeden dokument, który został opisany w oddzielnym artykule⁸). Dokumenty te powstały jako odpowiedzi na kwestionariusz pytań dołączony do odezwy z 3 marca 1766 r. kierowanej do ludności, uzasadniającej powody przeprowadzenia

1 M. Kromer, *Polska czyli o położeniu ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, przekł. S. Kozikowski, wstęp i oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1977, ss. 175–176.

2 Szerzej na ten temat patrz: D. Bogdan, *Sejmik warmiński w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Olsztyn 1994, ss. 121–123.

3 A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 108.

4 A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (dalej: ZGAE), 1863, Bd. 2, ss. 458–460; A. Szorc, *Wilkieże warmińskie*, *Studia Warmińskie*, 1984, t. XXI, ss. 48–55; T. Grygier, *Z działalności politycznej kapituły i biskupstwa warmińskiego u schyłku Rzeczypospolitej*, *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne*, 1961, nr 5, ss. 31–45; T. Berg, *Landesordnungen in Preußen vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, Lüneburg 1998, ss. 219–236; J. Kiełbik, *Ustawa krajowa Adama Stanisława Grabowskiego z 4 lipca 1766 roku*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 2002, nr 2, ss. 213–240.

5 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), AK, Rep. 128/IV—17, k. 323–327.

6 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

7 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

8 J. Kiełbik, *Ankieta dobromiejska*, KMW, 2002, nr 4, ss. 527–533.

reformy⁹. We wszystkich komornictwach o odpowiedź na pytania proszono te same grupy ludności. Zatem każdy dokument porusza zbliżone zagadnienia, co daje możliwość łącznej analizy zawartych w nich wniosków.

Ankiety miały być przeprowadzone wśród zebranych pod przewodnictwem burgrabiego grup: szlachty, sołtysów i wolnych lub magistratów i obywateli miast¹⁰. Z trzech zachowanych dokumentów najobszerniejszy powstał w komornictwie olsztyńskim. Jest to rękopis sporządzony w języku niemieckim, liczący osiemnaście nie mających paginacji stron formatu folio. Nagłówek określa miejsce i datę sporządzenia dokumentu: „Amt Allenstein 1766 Jahr Vierten April” oraz podpis: „Cammer-Amt-Allenstein ut supra”¹¹. Tekst zaopatrzonego we wstęp, w którym stwierdzono, że w wyznaczonym dniu szlachta, sołtysi i wolni stawili się na wezwanie, by po podziękowaniu za ojcowską miłość i zapobiegliwość, jaką darzą swych poddanych biskup i kapituła, przejść do odpowiedzi na postawione w odezwie pytania¹². Treść dokumentu została podzielona na czternaście punktów, dokładnie według pytań zawartych w odezwie. Autorstwo tego tekstu należy przypisać zatem wymienionym we wstępie grupom ludności i to z ich punktu widzenia ten przekaz źródłowy prezentuje problemy Warmii oraz sposoby ich rozwiązania. Jeśli chodzi o mieszczan i magistrat olsztyński, mających również uczestniczyć w udzielaniu odpowiedzi, należy stwierdzić, że prawdopodobnie przedstawili komisji własną odpowiedź. Przypuszczenie to zostało oparte na punkcie jedenastym prezentowanego dokumentu, gdzie napisano wprost, że na to zagadnienie (poprawa wyglądu zabudowań w mieście) zostanie przesłane oddzielne pismo pochodzące od miasta¹³, niestety nie jest ono znane, prawdopodobnie nie zachowało się.

Kolejny dokument pochodzi z Pieniężna. Jest to rękopis w języku niemieckim, składający się z dziewięciu stron formatu folio, datowany na 8 kwietnia 1766 r. Podpis, który umieszczono pod nim, brzmi: „Treügehorsamste Diener und Vasallen Magistratus et Communitas”¹⁴. W odróżnieniu od poprzedniego pismo to zostało zapewne sporządzone przez mieszczan, którzy to ze swojej perspektywy analizują warmińską rzeczywistość, na co wskazuje oprócz podpisu, także jego treść¹⁵. Tak jak poprzednio tekst podzielono wedle punktów odpowiadających pytaniom zawartym w odezwie.

Ostatnie z zachowanych pism zostało sporządzone we Fromborku. Jest to rękopis w języku niemieckim, składający się z szesnastu stron formatu folio, zaopatrzony w pieczęć miejską¹⁶, widnieje na nim data: 9 kwietnia 1766 r. Problemy zawarte w odezwie potraktowano wybiórczo, w efekcie tekst podzielono jedynie na pięć punktów, według kwestii najbardziej interesujących mieszkańców Fromborka.

Przedmiot analizy stanowią zatem trzy dokumenty — dwa powstałe w miastach oraz jeden sporządzony przez mieszkańców wsi: szlachtę, sołtysów i wolnych. Powstały one w miejscach mocno zróżnicowanych pod względem ekonomicznym — biednej połu-

9 Tekst odezwy wraz z pytaniami: AAWO, AB, H 19, ss. 103—106; zob. także: A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*, ss. 50—51; J. Kielbik, *Ustawa krajowa*, ss. 214—215.

10 Sposób, w jaki miały powstawać ankiety, opisano w odezwie: AAWO, AB, H 19, ss. 103—104.

11 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

12 Ibidem.

13 Ibidem.

14 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 327.

15 Autorstwo tego dokumentu przypisywano również innym stanom, por. J. Kielbik, *Ankieta dobromiejska*, s. 528.

16 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp; otok pieczęci: „Sigillum Civium de Castro Dominae Nostrae Minus”.

dniowo-wschodniej części Warmii i nieco bogatszej północnej¹⁷. W owym czasie gospodarka regionu opierała się głównie na rolnictwie, stwierdzenie to dotyczy również miast¹⁸. W południowo-wschodniej części kraiku występowały słabe gleby piaszczyste¹⁹. Również istniejące tu gospodarstwa nie należały do dużych; ich średnia powierzchnia wynosiła 2,7 lanu chełmińskiego (dla porównania w pozostałych komornictwach części kapitulnej było to: 4,1 — fromborskie, 3,1 — pieniądzeńskie)²⁰. Czynniki te rzutowały znacznie na kondycję ekonomiczną ludności, a ta z kolei na sposób widzenia problemów, będących przedmiotem nowej ustawy krajowej.

Treść dokumentów pozwoli zobrazować, jak postrzegano warmińską rzeczywistość, jakie problemy uważano za najważniejsze i jakie widziano możliwości ich rozwiązania. Na kwestię, czy odpowiadając na poszczególne zagadnienia, ankietowani byli związani treścią pytań, tj. czy mogli określić jako interesujące ich inne treści niż te, o które pytano, należy odpowiedzieć pozytywnie. Mogli nie tylko wybierać poszczególne zagadnienia, ale dodawać także własne, zindywidualizowane problemy, jak uczyniono np. w Pieniężnie.

Gospodarka rolna. Pierwszym problemem, który podjęto, podejmując się udzielenia odpowiedzi komisji mającej obradować w Orniecie, było zagadnienie poprawy stanu kultury rolnej. Tematyki tej, podobnie zresztą jak i pozostałej związanej z rolnictwem, nie poruszono w ogóle w dokumencie pochodzącym z Fromborka.

Odpowiedź, którą sporządzono w Pieniężnie, jest w swej treści bardzo zwięzła. Skoncentrowano się na tradycyjnie poruszonym w ordynacjach krajowych problemie — krytyce nadmiernej — jak mniemano — uprawy lnu²¹. Stwierdzano, że gospodarze czynią tak z uwagi na spore zyski, jakie czerpano z tej uprawy. Jednakże ze względu na to, że prowadziła ona do wyjaławiania pól, wyrąbywania lasów, a w połączeniu z pomorami bydła do ogólnego deficytu żywności, powinna zostać ograniczona zgodnie z zapisami ordynacji krajowej biskupa Maurycego Ferbera²².

Refleksję znacznie bogatszą w swej treści przynosiła odpowiedź komornictwa olsztyńskiego. Sam dokument — jak to już stwierdzono wcześniej — został sporządzony prawdopodobnie przez osoby zamieszkujące tereny wiejskie. Jednakże przed punktem pierwszym uczyniono uwagę, że refleksje w nim zawarte wyrażają opinię wszystkich stanów²³. Zatem, być może, był on w jakiś sposób dyskutowany w szerszym gronie, jeszcze przed zebraniem się szlachty, sołtysów i wolnych w siedzibie starosty w celu sporządzenia pisma i przedłożenia go komisji w Orniecie. Opinie tu zawarte można podzielić na dwie grupy: pierwsza to kwestia poprawy kultury agrarnej, druga natomiast to ograniczenie uprawy lnu. Zdawano sobie sprawę, że w celu podniesienia efektywności rolnictwa konieczne jest położenie nacisku na nawożenie. Postulowano, by czynił tak każdy gospodarz wedle swoich możliwości. Proponowano dalej wykorzystywanie wody

17 Na temat charakterystyki tych regionów Warmii zob. J. Jasiński, *Reformy agrarne na Warmii na początku XIX wieku*, Olsztyn 1967, s. 49 i n.

18 J. Włodarski, *Miasta warmińskie w latach 1655—1663*, Olsztyn 1993, s. 25.

19 M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, ss. 18—19.

20 E. Engelbrecht, *Die Agrarverfassung des Ermland und ihre historische Entwicklung*, München und Leipzig 1913, s. 117.

21 A. Thiel, *Der Flachsbaue und Flachshandel in Ermland. Ein Beitrag zur Geschichte des vaterländischen Landbaues und Handels*, ZGAE, 1874, Bd. 5, ss. 303—304.

22 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 323; zob. także: T. Berg, op. cit., s. 209.

23 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

i szlamu z bagien w celu użyźniania terenów piaszczystych, które mogły być później wykorzystywane jako pastwiska²⁴.

Omówienie zagadnienia ograniczenia uprawy lnu rozpoczęto od stwierdzenia, że wielu gospodarzy nie dostrzega związku pomiędzy uprawą tej rośliny, a wyjąłaniem gleby. Uważali oni po prostu, że należy ciężiej pracować. Receptą na ograniczenie uprawy lnu nie miały być proste zakazy, ale zmiana dotychczasowej polityki podatkowej. Podkreślano, że wszelkie podatki czy też należności dla służby są uiszczane w pieniądzu, a sprzedaż lnu właśnie go dostarcza. Proponowano zatem wprowadzenie obowiązku dostarczania danin w zbożu jako skutecznego środka na zwiększenie jego areалу upraw²⁵.

Innym problemem związanym z gospodarką rolną była kwestia powstrzymania nadmiernej eksploatacji i wyniszczania lasów. W Pienięźnie dostrzeżono, że w tym celu należy: 1) zastępować płoty dzielące pola (Rücken) wałami, płotami z ciernistych krzewów, sadzonymi w odpowiednich miejscach wierzbami; 2) wprowadzić zakaz palenia tytoniu i ognia w lesie; 3) nakazać stawianie pieców według sztuki elbląskiej lub berlińskiej, gdyż dłużej zachowując ciepło, dają oszczędność drewna; 4) rozbudowywać domy pod jednym dachem, jednak w pewnej odległości, rozdzielone ognioodpornym murem; 5) sprzedawać tanio torf²⁶.

W dokumencie pochodzącym z komornictwa olsztyńskiego dostrzeżono wiele przyczyn prowadzących do niszczenia lasów, charakterystycznych dla stosunków wiejskich. Największą groźbę stanowił ogień. Jak stwierdzano, wiele pożarów w lasach wywołują zagrodnicy mający tam swoje poletka, podobnie zresztą jak gospodarze. Dodatkowo pożary wywołują wypalane wiosną łąki. Podobne zagrożenie stwarzali pastuchy podczas wypasania bydła²⁷.

Do wyniszczania lasów przyczyniały się także płoty, wspomniane również w ankiecie pieniężńskiej, rozgradzające pola. Ze względu na kształt działek charakterystyczny dla trójpolówki — często długich i wąskich²⁸ — potrzebna była duża ilość drewna do sporządzania ogrodzeń. Polecano zatem, by były one wykonywane przez fachowego cieślę, przez co uzyska się duże oszczędności drewna²⁹.

Wśród innych spraw wymienionych w tym punkcie zawarto stwierdzenia dotyczące rozgradzania odlogów oraz ogrodów przydomowych. Jak pisano, te ostatnie powinny być tolerowane w i poza wsiami. Jeśli gospodarz posiadał mało żyzny ogród koło domu, powinien móc założyć go — za zgodą gminy — w polu (być może chciano wyeliminować w ten sposób powstawanie poletek w lasach). Poruszono również zagadnienie nowych domów, powstających w owym czasie, szczególnie na wsi, głównie z drewna³⁰. Zalecano nakazanie stawiania ich według wskazówek władz, zwłaszcza jeśli chodzi o wielkość. Oszczędność drewna upatrywano w zaleceniu używania torfu jako materiału opałowego. Proponowano sprowadzanie go do wsi, w których go nie było. Jednakże, jeśli wioski nie byłoby stać na to, chciano, by torf można było — za odpowiednim zezwoleniem — kopać

24 Ibidem.

25 Ibidem.

26 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 324.

27 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

28 J. Jasiński, op. cit., s. 50.

29 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

30 A. Poschmann, *Der ermländische Bauernhof in alter Zeit*, Ermlandbuch, 1970, ss. 212—213.

w lasach. Całość refleksji zawartych w tym punkcie zamknięto propozycją sadzenia nowych lasów w miejscu odłogów³¹.

Ostatnim zagadnieniem z zakresu gospodarki rolnej, o którego analizę proszono w odezwie, była kwestia rowów melioracyjnych i granicznych. W obydwu odpowiedziach — zarówno w tej pochodzącej z Pieniężna, jak i zapisanej w dokumencie olsztyńskim — sprowadzono sprawę do dbałości o to, by rowy nie zarastały³².

Porównując stwierdzenia zawarte w omawianych dokumentach z tymi, które zostały przesłane komisji z Dobrego Miasta, można zauważyć pewne podobieństwa. Również stamtąd napływały skargi na wysokie ceny żywności wywołane nadmierną uprawą lnu, którą proponowano ograniczyć. Postulowano także propagowanie torfu jako materiału opałowego, sadzenie nowych lasów czy zastępowanie płotów dzielących pola rowami. Niekiedy z podobnych kwestii wyciągano różne wnioski. W Pieniężnie np., proponując budowanie domów pod wspólnym dachem, kierowano się oszczędnością drewna. W Dobrym Mieście uważano natomiast, że budowanie domów wolno stojących, mimo iż wymaga większej ilości materiału budowlanego, pozwala łatwiej zapanować nad pożarem³³. W zasadniczych kwestiach odpowiedzi były jednak podobne.

Problemem, który należy poruszyć, jest poszukiwanie związków pomiędzy ustawą krajową biskupa Adama Stanisława Grabowskiego a dokumentami przesłanymi komisji zajmującej się jej przygotowaniem. Treści zawarte w ustępach ordynacji poświęconych rolnictwu, w porównaniu z przedstawionymi wyżej pismami, są niepomniernie szersze. Kazuistycznie, operując licznymi przykładami, opisywano sprawy związane z kulturą rolną, gospodarką leśną, jak i melioracją³⁴. Ustawa zostanie zatem przejrzana pod kątem zawartości treści podobnych do tych zapisanych w ankietach.

Powszechna krytyka nadmiernej uprawy lnu znalazła wyraz w ordynacji, tak jak i we wszystkich omawianych tu dokumentach. Proponowano rozwiązania dwojakie — prosty zakaz, podobny lub identyczny z tym zapisanym w ustawie krajowej z 1526 r. — Pieniężno lub jak w ankiecie olsztyńskiej — zamianę formy płatności z gotówki na daninę w zbożu. To ostatnie rozwiązanie, mało praktyczne, gdyż wiązałoby się z koniecznością transportowania, gromadzenia i przechowywania dużej ilości zboża, nie mogło być raczej zastosowane. Postanowiono zatem powtórzyć ograniczenia w ilości lnu, który każdy gospodarz może sadzić, podobne do tych z ustawy krajowej biskupa Maurycego Ferbera. W komornictwach: orneckim, dobromiejskim, piążeńskim oraz braniewskim było to półtora korca lnu na włókę, w pozostałych jeden korzec³⁵.

Część problemów, które sygnalizowano w ankietach, znalazła odbicie w ustawie. W punkcie ordynacji poświęconym przepisom przeciwpożarowym znalazł się zakaz palenia przez pastuchów ognia w lesie, a nawet posiadania narzędzi służących do jego krzesania³⁶. Możliwe, że miało to związek ze skargą na nich jako na osoby przyczyniające się do powstawania pożarów, zawartą w piśmie z Olsztyna. Zawarto także szczegółowe regulacje dotyczące sposobu wypalania łąk i ochrony lasów przed pożarami³⁷, budowania

31 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

32 Ibidem, Rep. 128/IV—17, k. 324.

33 J. Kiełbik, *Ankieta dobromiejska*, s. 529.

34 Zob. AAWO, AB, C 12 (dalej: Ordynacja); T. Grygier, op. cit., ss. 38—40; J. Kiełbik, *Ustawa krajowa*, ss. 218—220.

35 Ordynacja, Caput I, § 1.

36 Ordynacja, Caput VI, § 9.

37 Ordynacja, Caput VI, § 7—8.

domów na wsi pod kontrolą władz³⁸, eliminacji płotów dzielących pola (Rücken)³⁹, promowania jako materiału opałowego torfu⁴⁰ — zatem kwestie, które zawarto w dokumentach przesłanych komisji. O ile jednak problemy te pisma z komornictw zaledwie wzmiankowały, to w ordynacji znalazły rozwinięcie i praktyczne rozwiązanie, czasami podobne do sugerowanego, np. kontrola władz nad budową domów, jak tego chciano w ankiecie olsztyńskiej.

Służba. Problem siły roboczej w miastach i wsiach warmińskich był regulowany wielokrotnie. W XVIII w. uczynili to biskup Jan Krzysztof Szembek około 1730 r.⁴¹ i biskup Grabowski w 1751 r.⁴² Przepisy szybko się jednak dezaktualizowały, także z uwagi na dużą szczegółowość.

Na problem ten w ankietach składało się kilka punktów, odpowiadających pytaniom zawartym w odezwie: Czy należy wydać ustawę dla całej Warmii, która jednolicie regulowałaby sytuację służby i robotników dniówkowych? Czy należy zachować zwyczaj wydzielania kawałka pola przez gospodarzy zagrodnikom na ich własny użytek? Jak zapobiec problemom, które napotykają gospodarze wynajmujący służbę? Czy nie należy ustanowić jednolitej stawki tzw. Gewißgeld? Jak określić obowiązki zagrodników i chłopów bez ziemi, by byli pożyteczni dla gospodarzy? Jak ustalić stawki dla robotników najemnych i określić stawiane im wymogi⁴³?

Do tej problematyki odniesiono się we wszystkich trzech dokumentach. Z typowo „miejskiego punktu widzenia” uczyniono to we Fromborku. Refleksje rozpoczęto od kwestii robotników dniówkowych. Określono, że powinni oni pracować od godz. 4 rano do wieczora (zimą do 19, latem do 20). Zamieszczono przykładowe stawki płac za konkretne prace (np. kopanie w ogrodzie 12 gr.), podając zawsze, ile należy zapłacić, kiedy pracujący otrzymuje posiłek, a ile, kiedy nie otrzymuje. Wyrażono pragnienie zakazania udawania się do pracy przez robotników do obcych ziem, a także wprowadzenia karania, jeśli będą pracowali równocześnie u innego, niż jego pan, mieszczanina⁴⁴. Następnie ustalono stawki płac dla służby. Najwyżej opłacany, co miało wynikać z jego kompetencji, Großknecht⁴⁵, miał otrzymywać rocznie 42 fl., kieszonkowego (Gottespfennig) 9 fl. oraz deputat w postaci czterech koszul i dwóch par butów. Następny w kolejności, Mittelknecht, przy jednakowym deputacie, miał otrzymywać o połowę mniej pieniędzy. Dniem zmiany służby, a zatem terminem, kiedy służący mógł zmienić gospodarza, pozostawiono 24 sierpnia (dzień św. Bartłomieja). Wysokość zapłaty, którą wtedy otrzymywał, tzw. Gewißgeld, określono w następujący sposób: Großknecht 1 fl., Mittelknecht 18 gr., Pferdjung 9 gr., Köchin 18 gr. W przypadku, gdy służący pozostawał u tego samego gospodarza na rok następny, pieniądze miał otrzymać na dzień przed św. Michałem (29 września)⁴⁶.

38 Ordynacja, Caput IV, § 7.

39 Ordynacja, Caput IV, § 1, 3.

40 Ordynacja, Caput IV, § 10.

41 A. Szorc, *Wilkieże warmińskie*, s. 43.

42 W. Thimm, *Landgebote zur gesamtpreußischen Landesordnung von 1529 aus dem 16. bis 18. Jahrhundert*, ZGAE, 1985, Bd. 43, s. 41.

43 A. Szorc, *Wilkieże warmińskie*, ss. 50—51; J. Kiełbik, *Ustawa krajowa*, s. 215.

44 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

45 Ordynacja, Caput II, § 1; miał on umieć obrobić całe pole i wykonać odpowiednie narzędzia.

46 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

Rozważania, które podjęto w dokumencie pochodzącym z Pieniężna, były w swej treści nieco bogatsze niż omówione powyżej. Zgadzano się z potrzebą wydania jednolitego prawa dotyczącego wynajmu służby, obejmującego całą Warmię, gdyż jak stwierdzano, spowoduje to, że praca będzie należycie szanowana⁴⁷. Dalej poruszano problem wynagradzania. Robotnik dniówkowy powinien otrzymywać za dzień pracy 6 gr., podczas żniw 18 gr., przy innych letnich zbiorach 8 gr. Dzień pracy (dotyczyć to miało zarówno zagrodników, jak i robotników dniówkowych) w okresie letnim wyznaczono od godz. 4 do 20, natomiast zimą od 5 do 19. Zgadząc się na pozostawienie momentu zmiany służby w dniu św. Bartłomieja, określano wynagrodzenie służby, podając równocześnie wartość owego Gewißgeld. Przy wysokości płacy wyjaśniono równocześnie metodę, dzięki której wyliczono powyższe sumy. Założono, że w roku jest 275 dni pracy. Liczbę tę pomnożono, przez kwotę dziennego wynagrodzenia określonego służącego. Otrzymane sumy ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Stawki płac wg ankiety z Pieniężna

Służący	Kwota za dzień	Kwota za rok	Gewißgeld
Großknecht	4 gr	36 fl.	1 fl.
Großknecht (zarządca majątku)	—	40 bis 50 fl.	—
Mittelknecht	3 gr.	27 oder 24 fl.	20 gr.
Pferd Jung	2 gr.	18 fl.	12 gr.
Kleiner Jung	—	9 fl.	6 gr.

Źródło: AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 323.

Oprócz służby męskiej podano także wynagrodzenie służby żeńskiej, w tym przypadku już jednak nie stosowano powyższej metody⁴⁸.

Dokument pochodzący z Olsztyna zawiera szereg przykładów problemów dręczących komornictwo olsztyńskie. Kwestią, od której rozpoczęto rozważania, było zagadnienie wyznaczania parobkom pól na ich własny użytek oraz ich wynagradzanie. Jak stwierdzano, gospodarz pragnący pozyskać służbę musi dawać jej w użytkowanie swoje najlepsze grunty. Prowadzi to do sytuacji, w której gospodarzom nie wystarcza na opłacanie danin, podczas gdy służba opływa w dostatki. Rozwiązanie widziano we

Tabela 2. Stawki płac wg ankiety z Olsztyna

Służący	Płaca
Großknecht (zastępujący gospodarza)	36 fl.
Großknecht	30 fl.
Mittelknecht	21 fl.
Ein Jung	12 fl.

Źródło: AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

47 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 323.

48 Ibidem.

wprowadzeniu obowiązku wynagradzania tylko i wyłącznie w pieniądzu oraz karach za niedostosowanie się do takiego nakazu⁴⁹. Stawki proponowanych płac określa tabela 2.

W kwotach tych, również w przypadku wymienionej w dokumencie służby żeńskiej, zawarto także wysokość sumy płaconej w dniu zmiany służby (Gewißgeld). Jedynie w przypadku pierwszego ze służących „wielkiego parobka”, który najczęściej pojawia się w dobrach szlacheckich, nie uwzględniono tej kwoty⁵⁰. Identycznie zresztą jak w przypadku odpowiedzi pisanej w Pieniężnie.

Problem dnia zmiany służby poruszony został jako oddzielne zagadnienie. Żądano zakazania wszelkiego rodzaju подарunków przed i w czasie wynajmu robotników. Karany miał być zarówno ten, który przyjmuje, jak i ten, który daje podarek. Proponowano przeniesienie dnia zmiany służby ze św. Bartłomieja na św. Jakuba Apostoła, gdyż pierwszy termin miał być — jak pisano — bardzo szkodliwy dla gospodarzy⁵¹.

Kolejny problem, który rozważano, to kwestia zagrodników, grupy należącej do biedoty wiejskiej, czasem jednak przewyższającej zamożnością najbiedniejszych chłopów⁵². Twórcy dokumentu rozpoczęli od stwierdzenia, że „jest to taka hołota, przez którą urząd burgrabiego i sołtysi prawie codziennie muszą się napocić”⁵³. Następnie podano przykłady niewłaściwych zachowań zagrodników, parobków i innych robotników wiejskich:

1. Zagrodnicy posiadają więcej bydła niż gospodarze. Kiedy ten ostatni wyjeżdża odrabiać szarwark, wypasają swoje zwierzęta na jego łąkach i polach.
2. W okresie, kiedy są najbardziej potrzebni, jeżeli nie otrzymają najwyższej płacy, udają się do Prus lub Polski. Podobnie zresztą czyni wielu młodych ludzi.
3. Za każdą pracę wymuszane są na gospodarzach jak najwyższe stawki.
4. Osoby spędzające więcej czasu w Prusach niż w Polsce zachowują się po powrocie bardziej jak luteranie niż katolicy.
5. Dzieci zagrodników i chłopów bez ziemi nie chcą iść na służbę, stroją się i swym zachowaniem deprawują służbę.
6. Uprawiając poletka w lasach, rujnują je, a robiąc to czasem nocą, zapraszają ogień.
7. Kradną drewno z lasu.

Oprócz prośby o uregulowanie tego stanu rzeczy, zaproponowano również pewne rozwiązania mające zapobiec powyższemu zjawiskom, m.in.: konfiskatę majątku pozostawionego przez osobę udającą się za granicę, zakaz posiadania koni i wołów przez zagrodników, oprócz jednej lub dwóch krów (miało to zapobiec kradzieżom drewna)⁵⁴.

Ostatnią kwestią, którą poruszono w dokumencie olsztyńskim, były stawki płac za pracę robotników najemnych. Stwierdzano istnienie licznych nieprawidłowości związanych z żądaniem wyższych kwot pieniężnych, niż było to przewidziane. Jako szczególnie rażący przypadek grupy zawodowej przodującej w tego rodzaju praktykach podawano cieśli. Żądano nawet w stosunku do nich możliwości karania⁵⁵.

49 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

50 Ibidem.

51 Ibidem.

52 E. Engelbrecht, op. cit., s. 126.

53 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

54 Ibidem.

55 Ibidem.

Porównując zawarte w powyższych ankietach przepisy z tymi, które zostały zapisane w ordynacji krajowej biskupa Adama Stanisława Grabowskiego, zauważyć można ściśle związki. Oto kilka przykładów. Wprowadzono dla służby zakaz opuszczania Warmii pod groźbą kary utraty majątku⁵⁶. Pozostawiono, jak tego chciano w większości zachowanych ankiet, dzień zmiany służby 24 sierpnia (św. Bartłomieja)⁵⁷. Wyznaczono jednolite stawki dla służby⁵⁸ i robotników dniówkowych⁵⁹. Zastosowano zakaz posiadania koni i wołów przez zagrodników, tak jak proponowano w ankiecie olsztyńskiej.

Interesujące wydaje się porównanie stawek płac, jakie proponowano w różnych częściach kapitulnej Warmii, z tymi, jakie wprowadzono w ustawie krajowej. Przykładem niech będzie „wielki parobek” (Großknecht):

	Olsztyn	Frombork	Pieniężno	Ustawa krajowa z 1766 r.
Großknecht	30 fl.	42 fl.	36 fl.	39 fl.

Źródło: Ordynacja, Caput II, § 1; AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 323; ibidem, bp.; AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

Powyższe zestawienie ilustruje wyłącznie różnice w wysokości wynagrodzenia rocznego, bez uwzględnienia kieszonkowego oraz deputatu rzeczowego. Jednakże już to porównanie pokazuje jak duże różnice w wynagradzaniu służby występowały w tej części, a może i na całej Warmii. Maksymalna różnica to 12 fl., czyli według odpowiedzi pochodzącej z komornictwa olsztyńskiego roczne wynagrodzenie chłopca pomagającego w gospodarstwie⁶⁰. Oznaczać to może, że w komornictwie olsztyńskim podaż pracy była znaczna, w przeciwieństwie do komornictw północnych. Twórcy ordynacji krajowej wybrali na mające obowiązywać w całym kraiku stosunkowo wysokie stawki płac. Porównanie, które tu przedstawiono, w pełni jednak uzasadnia zapis ustawy krajowej, umożliwiający pozostawanie płac na niższym poziomie niż zapisany w ordynacji w przypadku, gdy wiązałyby się to ze znaczną podwyżką, co z kolei narażałoby gospodarzy na spore wydatki⁶¹.

Przepisy przeciwpożarowe. Rozporządzenia przeciwpożarowe wprowadzone przez ustawę z 1766 r. nie były pierwszymi tego rodzaju na Warmii⁶², już wcześniej na swym terytorium wprowadzała je kapituła warmińska⁶³. W domenie biskupiej wydał podobne w 1754 r. biskup Grabowski⁶⁴. Przepisy dotyczące ochrony przed pożarami, wraz z ustanowieniem powszechnego ubezpieczenia od ognia, stanowiły jeden z ważniejszych ustępów ustawy krajowej z 1766 r. Zawarto tam rozważania mające zapobiegać

56 Ordynacja, Caput II, § 4.

57 Ibidem, § 7.

58 Ibidem, § 1.

59 Ordynacja, Caput III, § 10.

60 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

61 Ordynacja, Caput II, § 2.

62 Przepisy przeciwpożarowe zawierały wilkierze miejskie, istniały także czasem oddzielne zarządzenia, np. w Orniecie 13 III 1744 r. wydano tzw. Feuerordnung, zob. F. Buchholz, *Bilder aus Wormditts Vergangenheit*, Wormditt 1931, s. 95.

63 A. Szorc, *Wilkierze warmińskie*, ss. 54—55, przyp. 158.

64 J. Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698—1766). Biskup, polityk, mecenas*, Olsztyn 1994, ss. 114—115.

powstawaniu pożarów, jak również ułatwić walkę z żywiołem poprzez obowiązek posiadania odpowiedniego sprzętu gaśniczego. Szczegółowo opisano także zasady funkcjonowania Powszechnej Kasy Ogniowej, mającej pozwolić na łatwiejszą walkę ze skutkami pożarów⁶⁵.

Nieco inaczej przedstawia się ten problem w dokumentach pochodzących z części kapitulnej Warmii. Odpowiedź z Fromborka nie zawierała w swej treści tego ustępu. Został on całkowicie pominięty. W Pieniężnie zagadnienia przepisów przeciwpożarowych również nie podjęto, ustosunkowano się natomiast do pomysłu powołania powszechnego ubezpieczenia na wypadek pożaru. Stwierdzono, że jest jak najlepszy. Proponowano, by tę nową instytucję związać ze starostwem i zbierać pieniądze raz w roku w listopadzie razem dla całego komornictwa⁶⁶.

W dokumencie pochodzącym z Olsztyna zagadnienie, o refleksję nad którym proszono, potraktowano bardziej kompleksowo. Stwierdzono, że najczęstszą przyczyną pożarów są złe przyzwyczajenia zasługujące na karę, takie jak: palenie łuczywa i lamp nocą, wchodzenie z płonącym łuczywem do stodół, stajni itp., trzepanie lnu przy zapalonym łuczywie, pędzenie piwa, zbyt rzadkie czyszczenie kominów (nie raz w roku, lecz co kwartał)⁶⁷.

W dalszej części odpowiedzi omówiono propozycję utworzenia Kasy Ogniowej. Przychylnono się do tego pomysłu, proponując dokonanie tego poprzez stworzenie okręgów powstałych w wyniku łączenia parafii. W każdej wsi sołtys zbierałby po 3 gr. od łanu. Poszkodowanym w pożarze miano wypłacać po 20 fl. od łanu, jednak tylko wówczas, gdy ogień powstał nie z winy właściciela⁶⁸.

Handel. Jednym z celów, który reforma Grabowskiego pragnęła osiągnąć, było doprowadzenie do rozkwitu handlu. Zorganizowany był on wciąż w sposób tradycyjny — zajmowali się nim mieszczenie — kupcy, a miasta pozostawały centrami wymiany towarów dla okolicznych wsi⁶⁹. Miał to umożliwić już sam sposób lokacji miast⁷⁰. Natomiast dla całej Warmii oknem na świat, dzięki któremu eksportowano towary, było Braniewo⁷¹. Jednak w tę strukturę zakradały się z czasem nieprawidłowości, pojawiła się konkurencja. Proszono zatem adresatów odezwy z marca 1766 r. o refleksję nad tym, jakie środki należy podjąć, by handel rozkwitł ponownie. Odpowiedzi były zróżnicowane pod względem głębokości wniknięcia w problem. Pieniężno ograniczyło się do odesłania do postanowień kongresu, który odbył się w Dobrym Mieście w 1748 r.⁷² Odpowiedź z Olsztyna zawierała wezwanie do wyeliminowania zakazanego handlu na wsi⁷³. Sprecyzowano to częściowo w punkcie 13. odnoszącym się do strojów i uroczystości

65 T. Berg, op. cit., ss. 231—233; J. Kielbik, *Ustawa krajowa*, ss. 226—229.

66 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 324.

67 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

68 Ibidem.

69 A. Thiel, op. cit., ss. 306—307.

70 A. Poschmann, *Die Siedlung in den Kreisen Braunsberg und Heilsberg*, ZGAE, 1911—1913, Bd. 18, s. 171.

71 A. Groth, *Der Braunsberger Seehandel 1638—1700 im Vergleich zu den anderen Häfen des Frischen Haffs*, ZGAE, 1989, Bd. 45, s. 7.

72 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 324. Miasta narzekały głównie na system podatkowy ustalony wg taryfy z 1718 r. Dokonano wtedy rzeczywiście jej rewizji, zmniejszając ją trzem (najwięcej, aż o 1/3 Barczewu), zwiększając czterem (najwięcej o 1/4 w Biskupcu) — A. Szorc, *Dominium warmińskie*, s. 136; J. Dygdała, op. cit., s. 113.

73 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

rodziny, w którym skarżono się na proboszczów pędzących wódkę i handlujących towarami⁷⁴.

Nadmorski Frombork, ściśnięty pomiędzy Elblągiem a Braniewem, co zasadniczo wpływało na jego rozwój⁷⁵, przysłał najobszerniejszą odpowiedź. Dokument ten to przede wszystkim skarga na kupców z Elbląga. Jak pisano, zawierali oni kontrakty i dawali zaliczki na len bezpośrednio gospodarzom. Potem odbierali go od nich, omijając kupców fromborskich. Wspominano również o konkurencji gdańszczan. Pisano też o warmińskich chłopach udających się zimą z lnem bezpośrednio do Elbląga i Gdańska. Za uzyskane tam pieniądze kupowali towary, sprzedając je po powrocie sąsiadom. Recepty na te nieprawidłowości, czyniące szkody handlowi fromborskiemu, upatrywano w ścisłym przestrzeganiu i egzekwowaniu prawa, a zwłaszcza przepisów ustawy krajowej biskupa Maurycego Ferbera⁷⁶.

Zapisy ustawy krajowej Grabowskiego zakazywały handlu obcym kupcom bezpośrednio z chłopami pod karą konfiskaty towaru wraz z koniem i wozem oraz grzywny⁷⁷. Nie ograniczono się jednakże tylko do tego, próbując objąć całość stosunków handlowych. Chciano m.in. wyeliminować trudniących się handlem kapłanów, sołtysów, wolnych i szlachtę. Polecono chłopom sprzedawać towary w najbliższym mieście, ujednolicono miary i wagi itp.⁷⁸

Rzemiosło. Wysokie ceny na wyroby rzemieślnicze oraz nieprawidłowości, jakie zakradły się do życia cechowego, spowodowały, że również ten temat podjęto podczas tworzenia nowej ordynacji krajowej. Refleksje wokół tej problematyki znalazły się we wszystkich trzech dokumentach. Pomysł przeciwdziałania drożyznie poprzez wprowadzenie jednolitej dla całej Warmii taksy na wyroby rzemieślnicze wywołał sprzeciw we Fromborku. Pisano, że wysokie ceny są wynikiem konieczności sprowadzania przez rzemieślników materiałów z zagranicy. Sądzone, że lepszą metodą będzie zakaz wywozu surowców oraz wprowadzenie na nie taks. Chciano także zakazać wywozu żywności⁷⁹.

Odpowiedź, która napłynęła z Pieniężna, była w zasadzie identyczna. Miasto odpowiedziało, że jest za wyznaczeniem stawek na zbyt drogie wyroby rzemieślnicze, jednakże rzemieślnicy zwracali uwagę na zbyt wysokie ceny żywności. Obniżenie ich spowoduje obniżenie cen przez rzemieślników⁸⁰.

Nieco inne spojrzenie na to zagadnienie pojawiło się w dokumencie powstałym w komornictwie olsztyńskim. O ile powyższe reprezentowały interesy wytwórców, to tutaj, używając współczesnego określenia — konsumentów. Odpowiedź to przede wszystkim narzekanie na wygórowane ceny, jakich żądali za swe wyroby rzemieślnicy. Ceny te zwiększane były dodatkowo przez opłaty narzucane przez miasta. Problem zakończono przedstawiając określone ceny za niektóre produkty⁸¹.

Punkt ten najwyraźniej ze wszystkich omawianych tu dokumentów pokazuje różnice interesów miast i mieszkańców wsi. W ordynacji krajowej, mającej pogodzić interesy

74 Ibidem.

75 A. Groth, *Frauenburg als ermländischer Seehafen im 17. und 18. Jahrhundert*, ZGAE, 1991, Bd. 46, s. 21.

76 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp; zob. także T. Berg, op. cit., ss. 210—211.

77 Ordynacja, Caput VII, § 5.

78 Ordynacja, Caput VII, § 1—21.

79 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

80 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 325.

81 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

wszystkich mieszkańców kraiku, nie wyznaczono jednolitej taksy, próbowano natomiast usunąć wszelkie nieprawidłowości, które wkradły się do życia cechowego, zwiększono m.in. możliwości uzyskiwania uprawnień mistrzowskich⁸².

Zabudowa miejska. Jak już wspomniano, dokument z komornictwa olsztyńskiego nie zawierał refleksji nad tą problematyką. Napisano tam jednak, że odpowiedź nadesła samo miasto w oddzielnym piśmie⁸³. Dokumenty reprezentujące Frombork i Pieniężno zawierały stosowne zapisy.

Domy w miastach warmińskich powstawały głównie z tzw. muru pruskiego⁸⁴, reforma miała upowszechnić użycie cegły oraz zapewnić fachową siłę roboczą⁸⁵. W odpowiedzi, która napłynęła z Fromborka, popierano pomysł upiększenia, a także odbudowania, miast. Stwierdzono jednak, że jest to trudne z powodu braku drewna i wapna⁸⁶. Podobne tezy zawierała odpowiedź z Pieniężna. Tam także narzekano na brak materiałów budowlanych. Dodawano jednocześnie, że mieszczanie są biedni i nie mają środków na właściwą budowę domów, skoro ich troską jest przede wszystkim zdobycie chleba powszedniego⁸⁷.

Twórcy ordynacji krajowej z 1766 r. wyszli naprzeciw tym potrzebom. Nakazali m.in. produkowanie cegieł w miastach tylko i wyłącznie na użytek ich mieszkańców oraz sprzedawanie ich po umiarkowanych cenach wyznaczanych co roku przez radę. Nakazali także cechowi murarzy zapewnienie miastom specjalistów w tym zakresie⁸⁸.

Młyny. W odróżnieniu od dokumentu pochodzącego z Dobrego Miasta, w którym nie stwierdzono w funkcjonowaniu młynów żadnych nieprawidłowości⁸⁹, we wszystkich trzech pismach pochodzących z części kapitulnej Warmii przewijały się narzekania i skargi. Pisano o młynarzach, którzy zawyżają opłaty za przemiał zboża, przez co, sami żyjąc w dostatku, przyczyniają się do pogłębienia biedy⁹⁰. Dodatkowo, jak podkreślano w dokumencie z komornictwa olsztyńskiego, mąka jest złej jakości⁹¹. Rozwiązania tych problemów upatrywano w odnowieniu i przestrzeganiu dawnych praw⁹² lub, jak tego chciano we Fromborku, w wydaniu nowych zarządzeń, na podstawie których młynarz nie otrzymywałby pieniędzy bezpośrednio do ręki, lecz cotygodniową wypłatę z centralnej kasy⁹³.

Ustawa krajowa określiła wysokość opłat za przemiał oraz wprowadziła liczne kontrole mające zapobiec nieprawidłowościom⁹⁴.

82 Ordynacja, Caput VIII, § 1—7; T. Berg, op. cit., ss. 226—227; J. Kiełbik, *Ustawa krajowa*, ss. 233—234.

83 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

84 F. Dittrich, *Das alte ermländische Wohnhaus*, ZGAE, 1874, Bd. 5, s. 519.

85 Ordynacja, Caput IX; § 1—5; J. Kiełbik, *Ustawa krajowa*, ss. 234—235.

86 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

87 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 325.

88 Ordynacja, Caput IX, § 1—5.

89 J. Kiełbik, *Ankieta dobromiejska*, s. 532.

90 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 325.

91 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

92 Ibidem.

93 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

94 Ordynacja, Caput XI, § 1—6.

Stroje i uroczystości. Punkty te należały do najbardziej rozbudowanych i najpełniejszych we wszystkich trzech dokumentach, co wskazuje, jak dużą wagę przywiązywano do tych zagadnień. Problematykę strojów — jak pisano w dokumencie pochodzącym z Fromborka — koniecznie trzeba uregulować, gdyż zarówno pośród magistratu, jak i pozostałych mieszczan znajdują się osoby noszące nieodpowiednie, nie przysługujące im ze względu na przynależność stanową, ubrania. Dodawano, że nawet do grona służby zakradły się takie nieprawidłowości. Robotnicy dniówkowi i ich żony noszą złote i srebrne ozdoby, także wiele zamieszania robią służące, noszące przeróżne stroje. Zmorą są osoby zakładające kolorowe ubrania zamiast czarnych. Receptą na te zachowania miało być dokładne określenie, co i komu wolno nosić, w tym celu podano odpowiednie przykłady — od czarnych butów bez złotych czy srebrnych dodatków począwszy⁹⁵.

Odpowiedź pieniężńska rozpoczynała się od wykładu na temat początków ubrań. Pisano zatem, że wzięły się one z grzechu pierwszych ludzi, dlatego też wszyscy na całym świecie powinni powstrzymać się od pychy, dzięki czemu pieniądze trwonione na stroje zostaną oszczędzone, z zyskiem dla Warmii. Zysk widziano w tym, że pieniądze pozostaną na miejscu i będą mogły być odpowiednio użyte. Z tych to powodów uważano prawo regulujące zagadnienie strojów za jak najbardziej wskazane. Prawo, które da pierwszeństwo szlachcie, by za jego sprawą mogła się wyróżniać. Sądzone równocześnie, że rodziny członków magistratu powinny nosić odpowiednio skromne odzienie, dając w ten sposób przykład pozostałym mieszkańcom miast. Proponowano zabronić służbie i mieszkańcom wsi noszenia obszytych złotem strojów i kolorowych butów, które „auf einen pommer-schen Fuß gar nicht paßen”⁹⁶.

W dokumencie z komornictwa olsztyńskiego ograniczono się do stwierdzenia, że służba łamie postanowienia dotyczące strojów. Wymusza wyższe pensje, by mieć na nie pieniądze. Proponowano zatem przywrócenie postanowień ustawy o strojach z 1636 r. (ordynacja biskupa Mikołaja Szyszkowskiego)⁹⁷.

Jeśli chodzi o ograniczenia wystawności uroczystości rodzinnych, wszyscy ankietowani byli zgodni co do konieczności wprowadzenia ram, poza które nie będzie można wykraczać. Odpowiedź z Pieniężna to jedynie wezwanie do zaprowadzenia odpowiednich uregulowań⁹⁸. We Fromborku chciano natomiast, by wesela nie mogły być urządzone w niedziele i święta. Członkowie magistratu powinni móc wydawać przyjęcie dwudniowe, rzemieślnicy od popołudnia do godz. 4 nad ranem, natomiast na drugi dzień tylko kolację. Pozostali mieszkańcy — tylko kolację. Nie chciano, by chrcziny wiązały się z jakimikolwiek wydatkami⁹⁹.

W odpowiedzi olsztyńskiej pisano, że na chrcziny można zaprosić tylko najbliższych krewnych i ławników oraz podać im jedynie trzy dania. Wesela mogły być dwudniowe, żądano jednak, by na drugi dzień był to skromny posiłek¹⁰⁰.

Ustawa krajowa biskupa Grabowskiego wprowadziła o wiele dalej idące ograniczenia, aczkolwiek przypominające w swej treści propozycje z przedstawionych pism. Szczegółowo określono, kto i ilu może zaprosić gości, oraz ile może podać dań. Podobne

95 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

96 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 326.

97 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

98 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, k. 326.

99 AAWO, AK, Rep. 128/VIII—23, bp.

100 AAWO, AK, Rep. 128/IV—17, bp.

ograniczenia dotyczyły podawanego alkoholu¹⁰¹. Także w zakresie strojów wprowadzono odpowiednie regulacje, zakazując noszenia zbytkownych ubrań¹⁰².

Ludzie luźni. W piśmie pochodzącym z Fromborka nie odnajdziemy refleksji na ten temat. Także to z Pieniężna udzielało nieco pokrętnej odpowiedzi. Stwierdzono, że włóczędzy nie czynią większych szkód niż wilki i lisy. Chciano zatem, by część podatków została przeznaczona na myśliwych. Postulowano ograniczenie opłat wg taksy z 1718 r., a ponoszonych przez miasto, ze względu na jego ciężką sytuację gospodarczą. Ponowiono żądanie przestrzegania obowiązkowego rynku¹⁰³.

Jedynie odpowiedź z Olsztyna odnosiła się do meritum sprawy. Proszono w niej o wprowadzenie kontroli przez ławników i sołtysów nad osobami przybywającymi na Warmię na zimę i wiosnę. Chciano także usunięcia z kraiku Cyganów i Żydów. Ordynacja tylko częściowo wychodziła naprzeciw tym postulatam, wprowadzając szczegółową kontrolę nad włóczęgami¹⁰⁴.

Wszystkie dokumenty, które zostały tu omówione, powstały jako materiał pomocniczy dla komisji mającej sporządzić ordynację krajową w roku 1766. Kwestia, czy podobne pisma powstawały wcześniej, przed pracami nad innymi ordynacjami krajowymi, jest trudna do rozstrzygnięcia, gdyż opracowania takie nie zachowały się jakkolwiek są historycy wysuwający takie przypuszczenia¹⁰⁵.

W jakim stopniu z tych trzech dokumentów można wysnuć wnioski o treści pozostałych pism? Prawdopodobnie różnice nie były zbyt wielkie, może jedynie w odpowiedzi miasta Braniewa jako największego ośrodka miejskiego na Warmii. Porównania dokonać można tylko z pismem dobromiejskim, które potwierdzałoby te wnioski¹⁰⁶. Oczywiście należy zastrzec, że nie wiadomo, ile w ogóle takich dokumentów powstało.

Ich treść ilustruje problemy społeczno-gospodarcze miast Fromborka i Pieniężna oraz komornictwa olsztyńskiego. W wielu miejscach dostrzec można, że odpowiadając na pytania, ankietowani byli zgodni zarówno w kwestii przyczyn, jak i rozwiązań. W pewnych szczegółowych kwestiach pojawiały się rozbieżności, nie były one jednak zasadnicze.

Uzyskane na podstawie omówionych dokumentów dane oraz porównanie ich z treścią ordynacji krajowej z 1766 r. pozwala wysnuć wniosek o silnych wzajemnych związkach. Twórcy ustawy krajowej musieli zapoznać się z ankietami jako doskonałym materiałem ilustrującym życie mieszkańców oraz stan gospodarki na Warmii. Prawdopodobnie, analizując dawniej obowiązujące prawa, odnosili je do kwestii poruszonych w pismach. Tekst ustawy krajowej powstały w toku tych prac uwzględniał zawarte w ankietach spostrzeżenia. Nie cytował ich bezpośrednio, jednakże zarówno przykłady, jak i rozwiązania były podobne. Oczywiście ustawa krajowa jest treściowo daleko szersza, niż zostało to ujęte we wszystkich zachowanych dokumentach, mimo to pozostała z nimi

101 Ordynacja, Caput XIII, § 1–4.

102 Ordynacja, Caput XII, § 1–5.

103 AAWO, AK, Rep. 128/IV–17, k. 326–327.

104 Ordynacja, Caput XIV.

105 T. Berg, op. cit., ss. 205–206.

106 Zob. J. Kiełbik, *Ankieta dobromiejska*.

w związku. Takie konstruowanie ustawy mogło wpłynąć korzystnie na jej późniejszą recepcję, tak się jednak nie stało. Czy wiązało się to z nieliczeniem się ze zdaniem tych, których życie miała regulować, czy też były inne powody, tego obecnie nie wiadomo. Ustawa, mimo że stała się obowiązującym prawem¹⁰⁷, nigdy nie weszła w życie.

107 A. Kolberg, *Zur Verfassung Ermlands beim Uebergang unter die preußische Herrschaft i. J. 1772*, ZGAE, 1894, Bd. 10, s. 49.